

Katarzyna Bołęba-Bocheńska
Uniwersytet Jagielloński
dyscyplina: językoznawstwo
promotor: prof. dr hab. Maciej Rak

Językowo-kulturowy obraz świata utrwalony we frazematyce z komponentem roślinnym (na materiale gwar polskich)

Autoreferat

Człowiek od zawsze żył w otoczeniu fauny i flory. Potwierdzają to zarówno teoria ewolucji, według której *homo sapiens* jest formą zwierzęcia, jak i mitologia czy biblijny opis stworzenia świata – powołanie do życia mężczyzny i kobiety stanowiło ostatni etap boskiego planu. Adamowi i Ewie oddano miejsce gotowe do życia, w którym nie brakowało niczego.

Celem przygotowanej przeze mnie pracy doktorskiej jest opis językowego obrazu świata utrwalonego w polskich gwarowych frazemach zawierających komponent roślinny. Rozprawa sytuuje się na pograniczu etnolingwistyki i etnobotaniki.

Charakterystyka materiału badawczego

Podstawę materiałową mojej rozprawy stanowi ok. 850 frazemów zawierających nazwę komponentu roślinnego, do którego zaliczam: 1) nazwę rośliny, 2) nazwy niektórych kategorii ogólnych, typu *drzewa*, *kwiaty*, *zboże*, 3) nazwę miejsca wzrastania rośliny oraz 4) określenia skupisk roślinnych. Materiał, podobnie jak w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, stanowią nazwy m.in.: drzew, owoców, kwiatów, ziół, warzyw, przypraw, grzybów kapeluszowych, zbóż oraz miejsc ich występowania (jednak wyłącznie w kontekstach związanych ze światem roślin, tj. nie uwzględniam jednostek takich jak *dać pole do popisu*). W analizie nie biorę pod uwagę nazw części roślin (*kłosa*, *korzeń*), czasowników dotyczących obróbki roślin (*siać*, *żąć*, *kosić*) oraz przymiotników od nich pochodzących. Dla rozszerzenia kontekstu dotyczącego zastosowania rośliny niekiedy wspominam o produktach pochodzenia roślinnego (*mąka*, *kasza*, *płótno*).

Materiał został podzielony według miejsc wzrastania roślin. Zdecydowałam się na prezentację w następnej kolejności: pole, sad, ogród, las, gaj i mokradła. Motywacją takiego działania był kierunek od domu, który stanowi dla człowieka bezpieczną przystań, poprzez miejsca domostwu najbliższe, aż po tereny nieznane, obce, znajdujące się poza ludzką kontrolą. Tytuł każdego rozdziału został poprzedzony przyimkiem *w/na* (*W polu*, *Na mokradłach* etc.). W ten sposób chciałam podkreślić dynamikę omawianych miejsc. Są one przestrzeniami, na których możemy obserwować relacje pomiędzy człowiekiem a rośliną oraz między samymi roślinami.

W dalszej kolejności zostały opisane, jeżeli było to możliwe, kategorie flory, np. zboża, kwiaty etc., a następnie poszczególne rodzaje, np. żyto, lilia. Niektóre rośliny wznoszą się na kilku terenach – np. chwasty mogą pojawić się zarówno na polu, jak i w ogrodzie. Człowiek wartościuje dary natury, warunkując to miejscem ich pochodzenia – podczas przyporządkowywania roślin do poszczególnych przestrzeni brałam jednak pod uwagę kontekst, w jakim pojawia się omawiany fitonim.

W rozprawie skupiałam się na frazematyce, a głównie na frazeologizmach w tradycyjnym ujęciu, czyli takich, których kryteriami konstytutywnymi są „utartość, odtwarzalność, obrazowość, ekspresyjność, metaforyczność” (Chlebda 2020: 65), oraz na przysłowiach, również kalendarzowych. Gwarowość omawianych frazemów potraktowałam niedyferencyjnie. W zebranych materiale znalazły się więc także jednostki współnoodmianowe, spotykane w polszczyźnie literackiej oraz potocznej, bez których nie udałoby się pokazać m.in. związków gwary i kultury ludowej z np. tradycją biblijną. Kolejnym powodem mojej rezygnacji z wykluczania jednostek spotykanych w polszczyźnie ogólnej była – nasilona zwłaszcza w ostatnim czasie – interferencja gwary i polszczyzny potocznej, powodująca nakładanie się niektórych jednostek literackich i ogólnopolskich na język mieszkańców wsi.

Analizowany materiał obejmuje obszar całej Polski, niekiedy uwzględniłam też jednostki z terenów pogranicza polsko-ukraińskiego lub Wileńszczyzny. Niestety, bardzo widoczny jest brak symetrii w źródłach. Najwięcej jednostek pochodzi z Kaszub i Śląska, gdyż frazematyka tych regionów została dotychczas najlepiej zbadana. Dobrze opracowana jest także Małopolska. Najmniej jednostek pochodzi z Mazowsza i Wielkopolski.

Omawiane frazemy wynotowałam z różnych prac. Jeśli idzie o słowniki, były to: *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich* Macieja Raka (SFGD), *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich* Lidii Przymuszały (SFŚl), *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (SKarł), *Słownik gwary orawskiej* (SGO), *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kaśia (ILPod) i *Frazeologia gwarowa Wielkopolski północno-wschodniej* Józefa Chojnackiego (FGWPW). Dużo materiału kaszubskiego pochodzi ze *Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (SychSGK). Wykorzystałam również książkę *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii* Justyny Pomierskiej (Pom) i zbiorek *Mądrzejszy Mazur niż diabeł. Zbiór przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich z terenu Warmii i Mazur* Tadeusza Orackiego (MMD).

Wynotowałam ponadto odpowiednie frazemy z kartoteki *Słownika gwar polskich* PAN (KSGP), przysłowia umieszczone w *Dzielałach wszystkich* Oskara Kolberga (KolbChełm; KolbKie; KolbKra; KolbKuj; KolbLub; KolbMaz; KolbMP; KolbPok; KolbPom; KolbPoz; KolbPrz; KolbRad; KolbSan) oraz – wzorem autorów *Słownika stereotypów i symboli*

ludowych – materiał z *Nowej księgi przysłów polskich i wyrażen przysłowiowych* Juliana Krzyżanowskiego (NKPP). Najwięcej frazemów pochodzi jednak z *Księgi przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich* Samuela Adalberga (KPP). Pewien zasób jednostek zebrałem osobiście, słuchając mojej babci wychowanej w Gabułtowie (pow. kazimierski). Materiał był zbierany również w grupach poświęconych wsi na portalu społecznościowym Facebook. Jest to materiał o tyle wątpliwy, że użytkownicy rzadko odwoływali się do pamięci swojej lub przodków, zamiast tego kopiowali jednostki z materiałów dostępnych w sieci, o nie zawsze znanym pochodzeniu. Warto jednak nadmienić, że nawet skopiowane z Internetu frazemy znalazły się w publikacjach, o których wcześniej wspomniałam.

Metodologia badań

Przygotowana przeze mnie rozprawa sytuuje się w nurcie badań etnolingwistycznych, który zajmuje się badaniem związków między językiem, myśleniem i rzeczywistością. W pracy przyjąłem założenie, że w języku została utrwalona kultura polskiego ludu i sposób widzenia przez niego świata.

Badania etnolingwistyczne koncentrują się wokół pojęcia językowego obrazu świata (JOS), który przez Jerzego Bartmińskiego jest definiowany jako „zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy »utrwalone« w gramatyce, słownictwie, w kliszowych tekstach np. przysłowiach, ale także sądy »presuponowane«, tj. implikowane przez formy językowe utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów, rytuałów” (Bartmiński 2006: 12).

Równolegle zaczęto mówić o frazeologicznym obrazie świata jako o tym medium, które utrwała sposób konceptualizacji świata zawarty we frazeologizmach. Zdaniem Wojciecha Chlebdy „frazologia jest jednym z podstawowych, wręcz fundamentalnych źródeł materiału językowego dla rekonstrukcji językowego obrazu świata; można by nawet powiedzieć, że wśród zjawisk językowych, które się w takich rekonstrukcjach wykorzystuje, obszar zajmowany przez frazeologię (a zwłaszcza przez frazeologię braną łącznie z paremiologią) zajmuje miejsce wyróżnione” (Chlebda 2020: 63). Nieco inne zdanie prezentował Jerzy Bartmiński, który uważał, że „badanie frazeologizmów stanowi atrakcyjny i najprostszy sposób opisu JOS” (Bartmiński 2020: 54), jednak jest podejściem wybiórczym, niepozwalającym na zrekonstruowanie pełnego obrazu danego zjawiska.

Kompletna rekonstrukcja JOS powinna zawierać także derywaty, etymologię, która w mojej dysertacji nie została uwzględniona, chyba że stanowiła źródło motywacji frazemu, oraz szerszy kontekst, w którym pojawia się roślina, czyli m.in. wierzenia,

przesady oraz teksty kliszowane. Jak zauważa Maciej Rak, wiele frazemów jest motywowanych folklorem, a część z nich (np. przysłowia) to małe teksty folkloru (por. Rak 2020: 538). W zebranych materiale znalazły się m.in. jednostki motywowane pieśniami, np. *Wolałbym ja groch, kapustę niż na wojnie kurę tłustą* (KolbKra 4: 260; MMD: 83) – jest to fragment piosenki żołnierskiej (por. SSiSL II/2: 114). Niektóre z legend ludowych są niejako uzasadnieniem zjawisk występujących w przyrodzie, co następnie znalazło potwierdzenie we frazematyce, np. drzenie listków osiki lud uzasadnił karą za to, że: 1) z drewna osikowego został wykonany krzyż, na którym ukrzyżowano Chrystusa (por. Zowczak 2013: 394), 2) drzewo nie udzieliło pomocy, gdy Maryja uciekała z Synem przed Herodem (por. KNieb: 39). Obserwacja zjawiska przyrodniczego, jakim jest trzęsienie się listków osiki, motywuje frazemy *Drzeń/chwiać się jak osika* (PCiesz: 37, SFGD: 51); *Trzęsie się jak osowy listek* (FGWPW: 160); *Ręce drżą jak osice* (KPP: 465).

Wyekscerpowany materiał pozwala zauważyć, że świat zakrzepły we frazematyce pokazany jest z kilku perspektyw¹: użytkowej, naukowej, estetycznej² oraz religijnej. Pierwsze dwie przejawiają się głównie w jednostkach związanych z roślinnością wzrastającą na polu, która jest podstawowym źródłem pokarmu, stąd dominacja jednostek związanych z cyklem wegetacyjnym roślin oraz uprawą ziemi. We frazematyce krzyżują się głównie punkty widzenia rolnika-gospodarza, który kategoryzuje roślinność według jej zastosowania oraz próbuje w sposób jak najbardziej precyzyjny opisać i (zwykle za pomocą przysłów kalendarzowych) uporządkować jej cykl wegetacyjny, oraz punkt widzenia „naukowca”³ dostrzegającego związki przyczynowo-skutkowe⁴, a także relacje między elementami świata przyrody. Perspektywa estetyczna związana jest przede wszystkim z wrażeniami zmysłowymi dotyczącymi roślin, a więc najbardziej widoczna jest w wypadku kwiatów, które zaspokajają potrzebę obcowania z pięknem. Perspektywa religijna jest związana z kulturowym punktem widzenia. Rośliny są nie tylko źródłem pokarmu czy piękna, lecz także przejawem obecności Boga i diabła, stąd uwikłanie

1 Więcej o punkcie widzenia, perspektywie i ich roli w językowym obrazie świata znajdziemy w publikacji *Punkt widzenia w języku i w kulturze* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, Nycz 2004).

2 Nazwy perspektyw zaczerpnęłam z artykułu *O profilowaniu językowego obrazu świata* (Niebrzegowska-Bartmińska 2015).

3 Mam tu na myśli kogoś, kogo dręczyła refleksja nad prawami rządzącymi światem przyrody, a nie osobę wykształconą.

4 Niektóre ze zjawisk utrwalonych we frazematyce znajdują potwierdzenie także po weryfikacji naukowej, np. pogorszenie się pogody zarejestrowane w przysłowiu *Pankracy* [12 v], *Serwacy* [13 v], *Bonifacy* [14 v] – *źli na ogrody chłopacy* spowodowane jest cyrkulacją antycyklonalną, czyli „ruchem powietrza [arktycznego] od centrum wyżu barycznego (antycyklonu) postępującym zgodnie z kierunkiem wskazówek zegara” (A. Połajewska, *Czy „zimna Zośka” i „zimni ogrodnicy” to mit czy faktyczne zjawisko?*, portal CrazyNauka, [on-line:] bit.ly/38QmalE [dostęp: 1 v 2021]).

świata flory w sferę wierzeń i rytuałów. Sumując wszystkie punkty widzenia, można przyjąć, że świat widziany jest z perspektywy ludu, czyli „nieuprzywilejowanej części społeczeństwa” (por. Niebrzegowska-Bartmińska 2015: 35). Trudno jednak przypisać do poszczególnych roślin jedną perspektywę lub punkt widzenia – te bowiem krzyżują się i mogą się zmieniać w zależności od relacji między podmiotem konceptualizującym a desygnatem. Materiał pokazuje więc świat nie takim, jaki jest, ale takim, w jaki sposób rozumieją go ludzie posługujący się danym językiem.

Do zrekonstruowania JOS roślin zastosowałam definicję kognitywną, która służy do tego, aby zdawać sprawę „ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 1988: 69–70). Ten typ definicji uwzględnia to, co zostało ustabilizowane i utrwalone w języku i co da się opisać za pomocą sądów o przedmiocie, ujętych w tzw. konteksty minimalne. Sposób takiego opisu wywodzi się z prac Rudolfa Carnapa. Kazimierz Ajdukiewicz twierdził, że „jednoznaczność charakterystyki jakiegoś przedmiotu można podać nie w postaci jednego zdania, lecz w postaci układu kilku zdań, z których każde nakłada na przedmiot definiowany jakiś warunek nie wystarczający jeszcze na to, aby go jednoznacznie skategoryzować, a dopiero warunki nałożone przez wszystkie te zdania razem wzięte stanowią jednoznaczność tego przedmiotu charakterystykę” (Ajdukiewicz 2006: 231). Sądy te grupowane są w bloki zwane fasetami, które profilują różne aspekty danego pojęcia. Zebrany materiał pozwolił na wydzielenie następujących faset: NAZWA, POCHODZENIE, CYKL WEGETACYJNY, MIEJSCE WZROSTU, WARTOŚCIOWANIE, SYMBOLIKA, PRZEPOWIEDNIE I/LUB WRÓŻBY, MAGIA I OBRZĘDOWOŚĆ, WYGLĄD, WŁAŚCIWOŚCI, ZASTOSOWANIE, WIERZENIA, KOLEKCJE, OPOZYCJE, ROŚLINY A ZWIERZĘTA, ROŚLINA A CZŁOWIEK.

Struktura pracy

Pracę podzieliłam na trzy części. Pierwszą poświęciłam kwestiom teoretycznym i metodologicznym. Omówiłam pojęcie rośliny, wskazałam, jaki zakres ma ono w mojej dysertacji. Scharakteryzowałam frazematykę jako frazeologię poszerzoną, przedstawiłam koncepcję tego pojęcia według Wojciecha Chlebdy. W kolejnej części dokonałam charakterystyki frazematyki gwarowej, przedstawiłam założenia tej dyscypliny, problemy, z jakimi się boryka, wymieniłam także najważniejsze publikacje, słowniki oraz zbiory, w których można znaleźć frazemy gwarowe.

W dalszej części dokonałam charakterystyki etnobotaniki jako dyscypliny łączącej etnografię i botanikę oraz przedstawiłam stan badań nad roślinami w ujęciu językoznawczym. Przyjęłam tu kryterium dialektologiczne, wymieniłam również prace obejmujące materiał ogólnogwarowy, ogólnopolski oraz ogólnosłowiański.

Następnie omówiłam związki między językiem, myśleniem a kulturą. Przedstawiłam historię badań nad językowym obrazem świata, scharakteryzowałam związki między językiem a kategoryzacją, rozwój niemieckiej myśli filozoficznej nad triadą język–myśl–rzeczywistość, a także badania amerykańskich antropologów i językoznawców, które doprowadziły do stwierdzenia, że to język kształtuje wyobrażenia ludzi o świecie: organizuje kulturę danej społeczności, gdyż porządkuje wrażenia odbierane ze świata, klasyfikuje je oraz konstruuje konkretną rzeczywistość. Zaprezentowałam również słowiańskie szkoły etnolingwistyczne: dialektologiczną, etymologiczną oraz onomastyczną. Ponadto sporo miejsca poświęciłam badaczom lubelskim, którzy wypracowali metody wykorzystywane przeze mnie w rozprawie.

W ostatniej części *Wstępu* opisałam sposób zbierania materiału i jego źródła. Omówiłam także metodologię zastosowaną w pracy.

Najobszerniejszą część rozprawy stanowi *Analiza zebranego materiału*. Jak już wspominałam, badane jednostki skategoryzowałam według miejsc wzrostu roślin, poczynając od terenów znajdujących się wokół domu (pole, sad, ogród), kończąc na terenach pozostających poza kontrolą człowieka (las, gaj, mokradła).

Pierwszą przestrzenią, której JOS zrekonstruowałam, jest pole. To miejsce szczególne, w wyobrażeniach człowieka jest mikrokosmosem, areną, na której rozgrywa się walka między dobrem a złem. Na początku omówiłam ziemię. Leksem *ziemia* jest przez lud rozumiany trojako: jako świat, substancja materialna oraz jako synonim pola i roli – i tak właśnie ziemia została utrwalona w zebranych materiale. Z ziemi wyrastają wszystkie rośliny, stanowi więc ona kategorię nadrzędną wobec nich.

Następnie zrekonstruowałam JOS zbóż, uwzględniając żyto, pszenicę, owies, jęczmień, proso i grykę. W dalszej kolejności omówiłam JOS chwastów (ostu, kąkolu, sporaka polnego, szczawiku pospolitego oraz lnicy pospolitej) jako największych antagonistów roślin wzrastających na polu, zwłaszcza zbóż. Z tego zbioru zostały wyłączone chaber i mak, w których lud widzi głównie piękne i użyteczne kwiaty, sprowadzone na ziemię przez anioły. W tym rozdziale uwzględniłam także uprawiane zwykle na dużą skalę niektóre rośliny strączkowe i okopowe: kapustę, groch, bób, ziemniaki i buraki, oraz rośliny tkackie – len i konopie. Pole to przestrzeń zaspokajająca wszystkie potrzeby człowieka: zarówno te znajdujące się najniżej w hierarchii, jak i te na wyższych piętrach piramidy potrzeb.

Sad to miejsce, w którym ujawnia się pełny cykl życia natury. Drzewo rodzi owoc zawierający ziarna, mogące dać początek nowemu drzewu. Warto także zwrócić uwagę na to, że nazwy wszystkich z drzew owocujących są rodzaju żeńskiego, bo drzewo wydaje owoce, czyli rodzi, tak jak kobieta. Frazemy zawierające nazwy drzew owocowych (*jabłoń, grusza, śliwa, leszczyna*) oraz samych owoców (*jabłko, gruszka, śliwka, orzech*)

przekazują przekonanie, że nasze zachowanie zależy głównie od tego, jacy byli nasi rodzice.

Następna omówiona przeze mnie przestrzeń to ogród. Zrekonstruowałam JOS kwiatów: róży, fiołka, lilii i tulipana, warzyw: marchwi, cebuli, czosnku, fasoli i dyni, oraz ziół: pokrzywy i mięty. Rośliny te mogłyby wydawać się zbędne w życiu człowieka – nie stanowią przecież wysokokalorycznego posiłku – pełnią jednak inne funkcje: dodają potrawom smaku, zaspokajają potrzebę obcowania z pięknem i znajdują zastosowanie w fitoterapii.

Kolejne scharakteryzowane przeze mnie miejsca znajdują się poza kontrolą człowieka, budzą więc lęk i niepokój. Najpierw zrekonstruowałam JOS lasu – domu dzikich zwierząt, pełnego roślinności, która mogła zapewnić przetrwanie w czasach głodu (grzyby, owoce leśne), oraz takiej, która była uwikłana w sferę magiczną (paproć i wrzos). Las dostarczał także drewna. Rosnące w nim drzewa (sosna, brzoza, osika, jałowiec, świerk, buk) – podobnie jak drzewa owocowe – w wyobrażeniach ludu pod pewnymi względami przypominają człowieka.

Wyjątkowym terenem, który omówiłam jako kolejny, jest gaj. Dla naszych słowiańskich przodków było to miejsce święte, podobnie jak wzrastające tam rośliny. Dąb i lipa były otaczane szczególną czcią, w wyobrażeniach ludu stanowiły parę.

Ostatnią przestrzenią są mokradła. Olcha i wierzba, które zostały przyporządkowane temu miejscu, są posądzane o kontakty z diabłem. Pomimo to – jak pokazuje zebrany materiał – odgrywają też ważną rolę w rytuałach, stając się symbolami odradzania się świata przyrody.

Osobną grupę stanowią takie rośliny, jak pieprz, tytoń, chmiel i chrzan, których miejsce wzrostu nie jest istotne. Te rośliny – podobnie jak kwiaty – nie są niezbędne do przetrwania. Ich rolą jest jednak poprawa jakości życia – czy to poprzez smak potraw, które są doprawiane chrzanem lub pieprzem, czy nawiązywanie bliższych relacji z ludźmi podczas zażywania tabaki lub picia piwa.

Powyższe pozwoliło mi wysnuć wniosek, że zebrane frazemy wskazują na antropocentryczny model świata – człowiek znajduje swoje odbicie w świecie przyrody, porównuje się do roślin, używa słownictwa botanicznego do opisanie siebie i środowiska społecznego, w którym przyszło mu żyć. Świat flory zaspokaja wszystkie ludzkie potrzeby: od tych najbardziej podstawowych, jak głód, przez estetykę aż po samorealizację. Szerzej omówiłam to w rozdziale *Wnioski*.

Wnioski

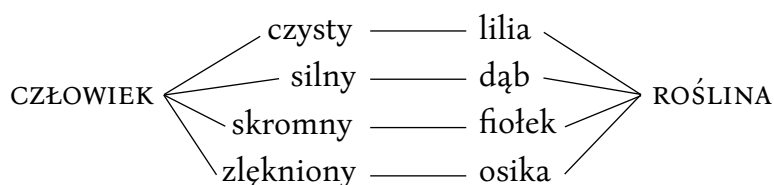
Przeprowadzona w pracy analiza wykazała, że zebrany materiał frazematyczny dotyczy nie tylko roślin, lecz także szeroko pojmowanej kultury ludowej i cech ludzkich, co

jest wynikiem tego, że człowiek od zawsze korzystał z dobrodziejstw flory, wpisując ją w swoją kulturę i cywilizację.

W zaprezentowanym materiale uwidacznia się przede wszystkim antropocentryczny model świata, w którym człowiek stanowi punkt odniesienia pojęciowego (por. Lakoff, Johnson 2010). W języku utrzymało się podobieństwo człowieka do roślin. Ludzie i rośliny *rosną, kwitną, przekwitają* (o kobiecie), *powstają z nasienia*, a dziecko nazywane jest *owocem*. Stosunki pokrewieństwa najbardziej widoczne są we frazematyce z komponentami *jabłko* oraz *jabłoni*. Jabłoni symbolizuje matkę, jabłko – dziecko, por. *Co z jabłoni spadnie, niedaleko upadnie* (KPP: 178); *Niedaleko pada jabłko od jabłoni* (ogólnogw.).

Antropocentryzm przejawia się także w tym, że znaczna część frazemów odnosi się do zachowań i wyglądu ludzi (por. *Ciemny jak tabaka w rogu* – ogólnogw., *Chrzaniu nie przetrzesz, baby/uporu nie przeprzesz* – SGP PAN IV/I: 92; KolbKra 4: 250) i relacji między nimi, gdzie uwidaczniają się opozycje ja–inny (por. *Dobre panom lwowskie ryby, chudakom z kapustą grzyby* – KPP: 269) oraz swoje–obce (por. *Lepsza swoja kapusta, niżeli cudza gęś tłusta* – KPP: 198). Dychotomiczny model jest uniwersalny w antropologii i socjologii, oddziałuje też na język. Zakłada on, że to, co swoje, jest lepsze, a to, co obce – gorsze, ponieważ budzi lęk.

O ile – jak zauważa Maciej Rak – „frazeologia animalistyczna wnosi negatywne wartościowanie” (Rak 2007: 181), o tyle frazematyka zawierająca komponent roślinny jest zwykle kojarzona z tym, co pozytywne i dobre, por. wykres.



Wykres: Zależności między konceptualizacją człowieka i rośliny
Opracowanie własne (por. Rak 2007: 26)

Rośliny zaspokajają wszystkie potrzeby człowieka – od najbardziej podstawowych, związanych z przetrwaniem (por. *Gdy kartofli dosyć mamy, tedy już nie rozpaczamy* – MMD: 42), po estetyczne (por. *Pachnie jak fiołek* – ogólnogw.), a nawet duchowe (por. *Pan Bóg pszenicę mnoży, a diabeł kąkol sporzy* – KPP: 454). Wynika to z teleologiczności percepcji świata, która polega na przekonaniu, że wszystko, co istnieje, zostało stworzone dla człowieka (por. Tołstojowa 2018: 18).

Stosunek ludzi do poszczególnych roślin nie jest jednakowy. Decydują o nim przede wszystkim użyteczność i miejsce wzrostu roślin oraz siewca. Rośliny wysiane przez człowieka są cenniejsze, gdyż można kontrolować je na każdym etapie wegetacji, czego dowodzą m.in. przysłowia kalendarzowe – ich liczba świadczy o bardzo

ważnym miejscu roślin w hierarchii bytów. Łatwo zauważyć, że najczęściej frazemów dotyczy zbóż, zwłaszcza żyta i pszenicy, oraz warzyw, głównie kapusty i grochu, czyli roślin, które zapewniają poczucie sytości i stanowią podstawę wyżywienia. Zebrany materiał utrwała niemal cały cykl wegetacyjny wspomnianych roślin. Ujawniają się tu dwa punkty widzenia – naukowy i użytkowy. Żadne z działań na roli nie jest pozostawione przypadkowi – stanowi wynik wnikliwej obserwacji i analizy zjawisk zachodzących w przyrodzie, czego konsekwencją jest uchronienie od głodu siebie i najbliższych.

Równie wysoko ceniono drzewa, ponieważ stanowią przejaw obecności istot boskich, są łącznikiem między dwoma światami, np. dąb symbolizuje najpotężniejszego ze słowiańskich bogów Peruna. O boskiej potędze dębu świadczy jego majestatyczny wygląd, por. *Chłop jak dąb* (ogólnogw.), oraz to, dobrze przewodzi prąd elektryczny zawarty w piorunach, por. *W dęby pioruny biją* (Marczewska 2002: 150); *Bo i na dąb piorun bije, a brzoźkę jeno deszcz zmyje* (ibid.: 150), co – jak potwierdziły badania naukowe – wynikało z właściwości kory.

Pomimo pozornej bezużyteczności kwiatów i one odgrywają ważną rolę w życiu ludzi. Zaspokajają przede wszystkim potrzebę obcowania z pięknem, a więc widoczna jest tu estetyczna perspektywa oglądu świata, ponieważ profilowane są głównie cechy oddziałujące na zmysły, tj. zapach, kolor, faktura. We frazemach zawierających fitonimy *róża, fiołek czy lilia* znajdziemy najczęściej odniesień do pozytywnych cech człowieka.

Rośliny, które nie zostały wysiane przez człowieka, budziły lęk głównie ze względu na miejsce wzrostu, jednak czasem i one były wysoko wartościowane. Na przykład grzyby wciąż są cenionym pokarmem, por. *W Łupstychu to ludzie grzybami i jagodami żyją* (MMD: 50). Drzewa wykorzystywano zarówno do celów praktycznych, np. jako budulec, jak i magicznych, np. bicie gałązkami wierzby (drzewa diabelskiego) miało zapewnić szczęście. Tu z kolei łączą się punkty widzenia rolnika-gospodarza, który dba o swoje gospodarstwo, oraz kulturowy, który swe źródła ma w wierzeniach i tradycjach przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

W tym miejscu warto podkreślić, że człowiek nie jest jedynym siewcą. Rośliny bowiem – według Księgi Rodzaju – zostały stworzone przez Boga. Świat „jest przez Niego rządzony, zostaje pod jego nieustającą kontrolą i opieką” (SSiSL I/4: 12). Według ludowych przekonań za pojawienie się roślinności odpowiada również diabeł, co utrwalono choćby w nazwach zawierających przymiotnik *diabelski*, por. *nasienie diabelskie* ‘oset’, oraz we frazemach, por. *Kąkol to diabelska pszenica* (Pom: 457). Bóg wysiewa to, co dobre dla człowieka i pozwala mu przeżyć, z kolei jego antagonistą przeszkadza człowiekowi, pozostawiając na świecie niszczycielskie rośliny.

Tu ujawnia się kolejny model człowieka, *homo religiosus*, który zakłada, że człowiek z natury jest istotą religijną i „nie może żyć bez poszukiwania bytu i znaczenia”

(Eliade 1973: 101). Zdaniem Mircei Eliadego przejawami świętości uzasadniamy to, co trudne do wyjaśnienia. Świętość i święci objawiają się poprzez różne przedmioty i działania, które stają się hierofaniami (por. Eliade 1999: 7).

Religijność ludowa ma wymiar nie tylko mistyczny, lecz także fizyczny, bardzo przyziemny. Ślady obcowania świętych zostały utrwalone w opowieściach, które mówią o ich obecności w konkretnych miejscowościach, por. „Szedł sobie raz Pan Jezus ze św. Piotrem tym szerokim gościńcem od Limanowej ku Porębie”⁵, oraz we frazematkach, np. *Gdy Piotr z Pawłem [29 VI] przychodzi, grzyb się w lesie rodzi* (Marczyk 2003: 35). Jarosław Eichstaedt uważa, że „tym samym po raz kolejny ujawnia się antropocentryczny charakter [...] [ludowych] wyobrażeń. Można powiedzieć, że projekcja *orbis exterior* w *orbis interior* przesłania tendencję do *mimesis*, tj. do wiernego odtwarzania nowotestamentowego wędrowania Jezusa Chrystusa po Palestynie sprzed dwóch tysięcy lat” (Eichstaedt 2001: 134).

Zdaniem Eliadego źródeł religijności człowieka należy upatrywać w historii stworzenia świata, jednak nie tej biblijnej, lecz w mitach kosmologicznych, według których świat powstaje w wyniku walki dwóch przeciwstawnych sił. Łąd jest przestrzenią świętą, gdyż stworzył go Bóg, z kolei tereny akwaticzne powstały dzięki działaniom diabła. Człowiek jest więc zmuszony balansować pomiędzy *sacrum* a *profanum*. Przestrzeń, w której żyje, jest heterogeniczna, stanowi miejsce walki dobra i zła (por. Eliade 1999: 11).

Zebrany materiał frazematyczny potwierdza tę teorię. Miejscem sprofanowanym są mokradła, które – według wierzeń – zostały stworzone przez diabła i są w dalszym ciągu przez niego zamieszkiwane. Z tego też względu rosnące tam drzewa także są uznawane za przeklęte, ponieważ mają kontakty z siłami nieczystymi, por. *W starej wierzbie diabeł mieszka* (KPP: 591). Z kolei ogrody oraz pola uznawane są za przestrzenie święte, znajdujące się pod szczególną opieką Boga. Legendy ludowe pełne są opowieści o działaniu Boga i jego wpływie na wzrost roślin. Kłosa zboża symbolizowały przyzmię między Stwórcą a ludźmi, dlatego były wysokie, por. *Żytko z niebem gada, takie wysokie* (SGOWM II: 237; KNW: 181).

Samo pole było postrzegane jako mikrokosmos, gdyż rosły na nim rośliny różnych kategorii, m.in. zboża, chwasty, kwiaty oraz warzywa. Ta przestrzeń najlepiej pokazuje rozdarcie człowieka pomiędzy tym, co dobre i złe. Do roślin jednoznacznie wartościowanych pozytywnie należą przede wszystkim zboża oraz rośliny okopowe, zapewniające ludziom żywność, będące darem od Boga. Z kolei chwasty, które w ludowych wyobrażeniach powstały z inicjatywy diabła, są symbolem zła. Pole jest więc obrazem rozdarcia wewnętrznego.

5 W. Kamiński, *Jak Św. Piotr siał grzyby...* (*Legenda chrześcijańska*), strona NaGrzyby.pl, [on-line:] bit.ly/3x40E9r [dostęp: 31 V 2022].

Religijność przejawia się także w samych frazematach, głównie w przysłowiacz kalendarzowych zawierających imiona świętych. Patroni poszczególnych dni jednak nie odgrywają znaczącej roli, zwykle służą do tego, by wskazać dzienną datę, podczas której należy wykonywać konkretną czynność, por.: *Na św. Józef [19 III] bocian na stodołę, gburze, szykuj sochę i jedź orać pole* (MMD: 40); *Benedykt [21 III] w pole z grochem*, *Wojciech [23 IV] z owsem jedzie*, *Marek [25 IV] ze lnem*, a *Filip [1 V] tatarkę wywiedzie* (ogólnogw.).

Zebrany materiał frazematyczny pokazuje, jak ważną rolę w życiu człowieka odgrywają rośliny – zaspokajają one wszystkie jego potrzeby. Choć omówione frazemy zostały zanotowane w dużej mierze w XIX⁶ w., nasz obraz świata w wielu obszarach pozostał niezmienny mimo upływu czasu.

Bibliografia

- AJDUKIEWICZ K., 2006, *Język i poznanie*, t. II, Warszawa.
- BARTMIŃSKI J., 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Konotacja*, Lublin, s. 169–183.
- BARTMIŃSKI J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- BARTMIŃSKI J., 2020, *Frazeologia a językowy obraz świata*, [w:] M. Rak, V.M. Mokienko (red.), *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, „Biblioteka LingVariów”, t. 28, Kraków, s. 53–62.
- BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., NYCZ R. (red.), 2004, *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin.
- CHLEBDA W., 2020, *Frazeologiczne zaplecze językowego obrazu świata*, [w:] M. Rak, V.M. Mokienko (red.), *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, „Biblioteka LingVariów”, t. 28, Kraków, s. 63–72.
- EICHSTAEDT J., 2001, *Przestrzeń w apokryfach, przestrzeń apokryfów*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” V, s. 129–140.
- ELIADE M., 1973, *The Sacred in the Secular World*, „Cultural Hermeneutics” I, Iss. 1, s. 101–113.
- ELIADE M., 1999, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa.
- FGWPW: J. Chojnacki, *Frazeologia gwarowa Wielkopolski północno-wschodniej*, Łódź 2018.
- ILPOD: J. Kaś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1: A–B + CD, t. 2: C–Do, t. 3: D–G, t. 4: Gu–Kol, t. 5: Koł–Mad, t. 6: Mał–Nie, t. 7: Nif–Pap, t. 8: Par–Pou, t. 9: Pow–Sce, t. 10: Sch–Śró, t. 11: Śry–Wych, t. 12: Wyci–Ż, Bukowina Tatrzańska–Kraków–Nowy Sącz 2015–2019.
- KNIEB: M. Gawalewicz, P. Stachiewicz, *Królowa Niebios. Legendy ludowe o Matce Boskiej*, Warszawa 1894.

6 Stąd brak w materiale odniesień do m.in. pomidora, ogórka, rzodkiewki. Ich uprawa upowszechniła się w XX w., więc frazematyka nie zdążyła jeszcze go zarejestrować.

- KNW: W. Barczewski, *Kiermasy na Warmji*, wyd. 4 rozsz. Olsztyn 1923.
- KOLBCHEŁM: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 33–34: *Chełmskie*, cz. 1–2, Wrocław–Poznań 1890–1891.
- KOLBKIE: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 18–19: *Kieleckie*, cz. 1–2, Wrocław–Poznań 1863.
- KOLBKRA: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 5–8: *Krakowskie*, cz. 1–4, Wrocław–Poznań 1862–1963.
- KOLBKUJ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 3–4: *Kujawy*, cz. 1–2, Wrocław–Poznań 1862.
- KOLBLUB: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 16–17: *Lubelskie*, cz. 1–2, Wrocław–Poznań 1883–1884.
- KOLBMAZ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 24–28: *Mazowsze*, cz. 1–5, Wrocław–Poznań 1863–1964.
- KOLBMP: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 40: *Mazury Pruskie*, Olsztyn 1966.
- KOLBPOK: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 29–32: *Pokucie*, cz. 1–4, Wrocław–Poznań 1862–1963.
- KOLBPOM: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 39: *Pomorze*, z rkps. oprac. J. Kądziołka, D. Pawlakowa, red. tekstów gwarowych M. Gruchmanowa, Z. Zagórski, red. i wstęp J. Burszta, Wrocław–Poznań 1965.
- KOLBPOZ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 10–15: *W. Ks. Poznańskie*, cz. 1–7, Wrocław–Poznań 1862–1963.
- KOLBPRZ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 35: *Przemyskie*, z pośm. mat. wyd. I. Kopernicki, Wrocław–Poznań 1964.
- KOLBRAD: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 20–21: *Radomskie*, cz. 1–2, Wrocław–Poznań 1864.
- KOLBSAN: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Sandomierskie*, Wrocław–Poznań 1862.
- KPP: S. Adalberg (oprac.), *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa 1889–1894.
- KSGP: kartoteka *Słownika gwar polskich*, redagowanego i wydawanego przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie (wersja elektroniczna).
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2010, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- MARCZEWSKA M., 2002, *Drzewa w języku i kulturze*, Kielce.
- MARCZYK M., 2003, *Grzyby w kulturze ludowej*, Wrocław.
- MMD: T. Oracki (oprac.), *Mądrzejszy Mazur niż diabeł. Zbiór przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich z terenu Warmii i Mazur*, Olsztyn 1977.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2015, *O profilowaniu językowego obrazu świata*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 30–44.
- NKPP: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1: A–J, t. 2: K–P, t. 3: R–Ż, w oparciu o dzieło S. Adalberga oprac. zesp. red. pod kier. J. Krzyżanowskiego,

- t. 4: *Wstęp, Bibliografia, Słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych, Indeks hasel pomocniczych*, oprac. S. Świrko przy współdz. D. Świerczyńskiej, Warszawa 1969–1978.
- PCIESZ: J. Ondrusz, *Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 1954.
- POM: J. Pomierska, *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*, Gdańsk 2013.
- RAK M., 2007, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, Kraków.
- RAK M., 2020, *Od folkloru słownego do frazematyki (na materiale gwary podhalańskiej)*, [w:] W. Mokijenko, J. Tarsa (red.), *Język i pamięć. Księga jubileuszowa dedykowana Panu Profesorowi Wojciechowi Chlebzie z okazji 70. urodzin*, Opole, s. 537–550.
- SFGD: M. Rak, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 2005.
- SFŚL: L. Przymuszała, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole 2013.
- SGO: J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, t. 1: A–Ó, t. 2: P–Ż, wyd. 2, Kraków 2011.
- SGOWIM: *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. 1: A–Ć, red. Z. Stamirowska; t. 2: D–G, red. Z. Stamirowska; t. 3: H–K, red. Z. Stamirowska, H. Perzowa; t. 4: L–N, red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa; t. 5: O–Ó, red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa; t. 6: PA–PÓ, red. D. Kołodziejczykowa, K. Sobolewska; t. 7: PRA–PRZEW, red. K. Sobolewska; t. 8: PRZEZ–PYZIAĆ, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987–2021.
- SGP PAN: *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, t. 1–10, Wrocław–Kraków 1979–2021.
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1: A–E, t. 2: F–K, t. 3: L–O, t. 4: P, t. 5: R–T, t. 6: U–Z, Warszawa 1900–1911.
- SSISL: J. Bartmiński (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: Kosmos, z. 1: Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie, z. 2: Ziemia, woda, podziemie, z. 3: Meteorologia; t. 2: Rośliny, z. 1: Zboża, z. 2: Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe, z. 3: Kwiaty, z. 4: Zioła, z. 5: Drzewa owocowe i iglaste, z. 6: Drzewa liściaste, Lublin 1996–2021.
- SYCHSGK: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław [et al.] 1967–1976.
- TOŁSTOJOWA S.M., 2018, *Świat człowieka i jego granice w świetle danych językowych*, „Etnolingwistyka” XXX, s. 15–30.
- ZOWCZAK M., 2013, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, wyd. 2, Toruń.